

ABW wkrótce znów może zablokować „Wolne Media”

24 października 2022

Po kilku miesiącach od złożenia skargi na zablokowanie dostępu do portalu WolneMedia.net przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, dostałem decyzję. WSA umorzyła skargę, ponieważ pod koniec lipca ABW łaskawie odblokowała naszą stronę i wysłała do WSA prośbę o umorzenie.

Czy ABW uniknie odpowiedzialności? Najpierw wbrew konsytuacji zablokowali nasz portal (i wiele innych), a gdy sprawa zaczyna prawnie śmierdzieć odpowiedzialnością sądową, odblokowali nas i umorzyli skargę. Cóż za błyskotliwy szach i mat! Oto zdjęcia decyzji...

Oczywiście, moja prośba by sprawa została jednak rozpatrzona z powodu ważnego interesu publicznego, jakim jest wolność słowa w Polsce, i braku gwarancji, że ABW tuż po uprawomocnieniu się decyzji znów nas nie zablokuje, została rozpatrzona negatywnie. Sąd wolał umyć ręce od tej sprawy i zmieść ją pod dywan na korzyść ABW.

Co dalej?

Obawiam się, że ABW już wkrótce znów znów zablokuje nasz portal, zwłaszcza publicznej zapowiedzi premiera Mateusza Morawieckiego, że jego definicja rosyjskiej propagandy zostanie poszerzona o krytykowania go za jego decyzje, które wywołały kryzys gospodarczy i energetyczny w Polsce. Bo, jak powiedział, jest tylko jeden winowajca kryzysu ekonomicznego – Rosja. On niczemu nie jest winien. Nie podjął decyzji o lockdownach, nie podjął decyzji o dodruku pustego pieniądza, nie podjął decyzji o odmowie płacenia za rosyjski gaz rublami i to nie on lobbował za wprowadzeniem emgarga w UE na rosyjski węgiel. To Putin – jedyny winowajca. ABW (która zastąpiła UOP,

który zastąpił SB) uważa pewnie tak samo jak premier (w końcu to organ podległy ministrowi, który podlega premierowi), bo wbrew nazwie nie dba o bezpieczeństwo wewnętrzne państwa, tylko o dobre samopoczucie rządu. Inaczej ABW dawno podjęłaby śledztwo przeciwko Morawieckiemu o spiskowanie z Klausem Schwabem przeciwko Polsce i Polakom, a nie walczyła z ich krytykami.



Można się od tej decyzji odwołać do NSA w terminie 7 dni od dzisiaj, ale trzeba przemyśleć argumentację. Odwołanie do NSA może oddalić w czasie ponowną blokadę naszego portalu o kilka miesięcy.

A może dać sobie spokój z NSA i od razu założyć sprawę w sądzie cywilnym, przy okazji żądając odszkodowania i zadośćuczynienia za straty wywołane decyzją ABW? A są widoczne codziennie na statystykach wejść. Przed blokadą portalu odwiedzało naszą stronę ok. 12 000 unikalnych użytkowników dziennie, czasami nawet 14 000. Obecnie jest to ok. 9000 dziennie (od dwóch tygodni licznik ani razu nie przekroczył 10 000).

Znalazłem prawnika z Kancelarii Jacka Duboisa (znana warszawska firma prawnicza). Niestety, nie Pro Bono – koszty wyniosą 300 zł za każdą godzinę pracy. Choć jest to w miarę normalna stawka (inna kancelaria wyceniła sprawę na 1500 zł za godzinę i 30 godzin pracy, czyli 45 000 zł), będzie to dla mnie i tak mocne obciążenie, ponieważ nie jestem bogaczem. Dlatego szukam również prawnika, który mógłby zająć się z zaangażowaniem sprawą non-profit.

Czy wśród czytelników jest zawodowy adwokat, który osobiście mógłby Pro Bono zająć się tą sprawą? Ważna jest nie tylko dla naszego portalu, ale dla wolności słowa w Polsce.

Maurycy Hawranek

Administrator WolneMedia.net